

KropkaTV

Czy rozumiesz swojego mężczyznę?

Podobno trudno zrozumieć kobietę. Ale czy mężczyznę zrozumieć jest łatwiej?

Mężczyźni też mają uczucia – tylko nieco inaczej od nas je okazują. Inaczej je też rozumieją. A ty? Czy rozumiesz emocje swojego partnera? Czy raczej wciąż jest dla ciebie jak nieodkryty łąd? Sprawdź!

Agata Domańska

1. Sobotnie popołudnie. Masz nadzieję, że zrobicie razem coś przyjemnego, np. pójdziecie do kina. Niestety, twój mąż oświadcza „idę do garażu” – i wiesz, że zniknie tam na długo. Jak reagujesz?

- a. Będzie zajęty do wieczora? Hm... Ale wiesz, że to lubi, więc... niech będzie. Odwiedzisz więc przyjaciółkę. Też przyjemny plan – **3 pkt.**
- b. Obrażasz się. Przecież w ogóle nie pomyślał o tobie! – **1 pkt.**
- c. Mówisz „chyba żartujesz? Przecież moglibyśmy w tym czasie zrobić coś razem”. Nie czekasz na odpowiedź, wiesz, że będzie po twojemu – **2 pkt.**

2. Twoja przyjaciółka zaprosiła was na swoje urodziny. Będzie impreza! Od kilku dni planujesz, co na siebie włożysz, ale... Twój mąż marudzi: wolałbym zostać w domu i obejrzeć mecz. Ty:

- a. Mówisz „kochanie, mecz możesz nagrać, a mi naprawdę zależy na tym przyjęciu. Proszę, pójdźmy tam!” – **3 pkt.**
- b. Wypominasz mu: kiedy ty chciałeś gdzieś iść, ja nie marudziłam, a przecież też często nie miałam ochoty... – **1 pkt.**
- c. Cóż, skoro nie ma ochoty przecież go nie zmusisz. Niech ogląda ten mecz, ty przecież możesz iść sama – **2 pkt.**



3. Twój mąż miał zarezerwować dla was stolik w modnej restauracji.

Niestety, pokręcił terminy i stolik przeszedł wam koło nosa. Co ty na to?

- a. Proponuję, żeby usiadł do komputera jeszcze raz i znalazł coś, co zastąpi zaprzepaszczonej przyjemności – **3 pkt.**
- b. Komentuję „no tak, to dla ciebie typowe, czego innego mogłam się spodziewać” – **1 pkt.**
- c. Biorę sprawę w swoje ręce: jeśli sama tego nie załatwię, nigdzie nie pójdziemy – **2 pkt.**

4. Smacznie śpisz. Nagle jakieś odgłosy: to twój partner wślizguje się pod kołdrę. Tylko, że cztery godziny temu mówił, że przyjdzie za kwadrans! Jak reagujesz?

- a. Posuwam się, odsuwam kołdrę i mrużę „wskakuj, wariacie, trochę cię poniosło” – **3 pkt.**
- b. Pytam z wyrzutem „czy ty w ogóle wiesz, która jest godzina?” – **1 pkt.**
- c. Jutro go odpytam, co robił i to ze szczegółami. Ale jutro, teraz chcę spać – **2 pkt.**



5. Zauważyłaś, że od dłuższego czasu twój mąż stęka i się krzywi, kiedy się schyla lub podnosi coś ciężkiego. No tak, bołą go plecy! Jaki będzie twój kolejny krok?

- a. Pytam, czy wszystko w porządku i czy nie powinien zadbać jednak o siebie. Przyznaję, że zauważyłam jego kłopoty – **3 pkt.**
- b. Ostrzegam: „no tak, ty nawet o siebie zadbać nie umiesz. Jak tak dalej pójdzie, zanim dociągniesz do emerytury będziesz jeździł na wózku, zobaczysz!” – **1 pkt.**
- c. Jak to, przecież musi go zobaczyć lekarz! Jutro zaciągnę go do specjalisty choćby nie wiem, co! – **2 pkt.**

6. Jest wieczór, pora oderwać dzieci od telewizora i kłaść spać. Ale kiedy wydajesz takie polecenie, głośno protestują. Twój mąż się wtrąca „nie goń ich tak, daj im jeszcze chwilę”. Co odpowiesz?

- a. Na razie nie zareaguję, ale kiedy dzieci są już w łóżkach powiem „rozumiem, że

chcesz być dobrym tatusiem – ale lepiej, byś w takich sytuacjach mnie wspierał i trzymał ze mną jeden front” – **3 pkt.**

b. Mówię z wyrzutem „skoro nie pomagasz, to chociaż nie przeszkadzaj” – **1 pkt.**

c. Powiem „a właściwie to dlaczego ja mam kapać dzieci? Skoro jesteś takim dobrym tatusiem sam je wykąp!” i sama przejmuję pilota od telewizora – **2 pkt.**

7. Twój mąż w piątek oświadcza „jadę na myjnię, trzeba umyć auto”. Ale przecież w poniedziałek je my! Ty:

a. Wiem, że kocha zajmować się autem, więc mówię „ok., jedź. Ale myjnia dwa razy w tygodniu to trochę za często. Niech ci to nie wchodzi w krew” – **3 pkt.**

b. Zastanawiam się, czy to nie jest sposób, żeby się urwać od domowych obowiązków – **1 pkt.**

c. Wzruszam ramionami. Chce myć, niech myje – ale tylko pod warunkiem, że ja w tym czasie nie potrzebuję samochodu – **2 pkt.**

A teraz policz zebrane punkty i przeczytaj odpowiedź.

Jeśli zabrałaś 7 – 11 punktów, nie jesteś znawczynią męskiej duszy.

Wprawdzie dzielisz życie z tym mężczyzną, ale nie rozumiesz jego potrzeb i emocji zbyt dobrze. Nie podzielasz męskiej miłości do sportu i samochodów i nie rozumiesz jej – wolałabyś więc, by twój mąż przestał zachowywać się w sposób dla ciebie niezrozumiały. Często czujesz się niepewnie w obliczu jego inności. Masz wrażenie, że on jest taki przeciwko tobie, protestujesz więc i się bronisz. Czasem czujesz się zagrożona, bo wydaje ci się, że on także nie rozumie ciebie – a to sprawia, że czujesz się mniej ważna, niż byś chciała. Stąd niepewność, wyrzuty i podejrzenia, że on robi wszystko, byle tylko wykręcić się od obowiązków. Postaraj się czasem spojrzeć na życie jego oczyma! Zapytaj, dlaczego coś zrobił albo jak rozumie pewne sytuacje. Postaraj się nawiązać z nim dialog, inaczej naprawdę będzie wolał oglądać mecz, niż z tobą rozmawiać.

Jeśli zebrałaś 12 – 16 punktów, zdarza ci się całkiem nieźle rozumieć swojego partnera.

Często całkiem nieźle się orientujesz w zagrywkach twojego męża i potrafisz je przejrzeć na wylot. Rozumiesz też, że w niektórych sytuacjach mężczyźni są jak duże dzieci, które trzeba poprowadzić z ręką w najlepszym dla nich kierunku. Ale też czasem trzeba ich strofować jak dzieci, żeby poczuli, gdzie leżą granice. Ale powinnaś zadać sobie pytanie: czy nie traktujesz partnera jak dziecko nieco zbyt często? I nie dlatego, że go rozumiesz, ale dlatego, że tak wydaje się łatwiej? Czasem jesteś zbyt stanowcza i zbyt zaborcza. I za rzadko bierzesz pod uwagę fakt, że twój partner mógłby mieć inne zdanie. Jak w

porzekadle, do tanga trzeba dwojga: dwoje ludzi stanowi związek. To prawda, czasem jest wygodniej samej podjąć decyzję, ale szacunek i zrozumienie dla partnera wymagają, by i jemu dać głos, by brać pod uwagę jego udział i zadanie. Życie z władcą absolutnym może być dla mężczyzny męczące!

Jeśli uzyskałaś od 17 do 21 punktów, doskonale rozumiesz swojego mężczyznę

Nasze gratulacje: naprawdę wiesz, jak działa męska dusza! Jesteś jej prawdziwą znawczynią. Rozumiesz potrzeby swojego partnera, potrafisz intuicyjnie odgadnąć motywy jego działania. Wiesz, jak funkcjonują męskie emocje i co jest dla mężczyzny ważne. Kiedy trzeba, potrafisz być dla niego wyrozumiała. Kiedy trzeba, umiesz powiedzieć, że wolałabyś, aby postąpił inaczej. Z wielki wyczuciem znajdujesz równowagę pomiędzy pozostawieniem mu wolnej ręki, a wymaganiami, podyktowanymi dbałością o rodzinę. Potrafisz swojego partnera o coś poprosić, ale kiedy trzeba będziesz wynegocjować albo... odpuścisz. Wiesz, że czasem mężczyzna potrzebuje zająć się sobą i swoimi męskimi sprawami i nie masz mu tego za złe. Jednak uważaj: tak doskonałe zrozumienie czasem ociera się o obojętność. Czasem powinnaś bardziej się domagać, byście spędzali czas razem.